

# Spójrzmy prawdzie w oczy czyli co kryją w sobie oczy siberian husky

O oczach siberian husky wymyślono już tak wiele historii i historyjek, mitów i legend, że można by napisać na ten temat całą książkę, a i tak pewnie musiałaby się ona składać z kilku tomów.

Pamiętam, kiedy jeden z właścicieli husky opowiedział mi, jak musiał przekonywać pewnego przechodnia, że to co trzyma na smyczy, to naprawdę rasowy husky. „Husky mają niebieskie oczy” — brzmiał koronny argument.

Innym razem, wypytywano mnie, czy to jedno niebieskie oko, to efekt koloryzującej soczewki.

Ba, pamiętam nawet, jak podczas mojego pierwszego występu na wystawie



„Jeden pies, dwie twarze” — barwa tęczówki oka ma duży wpływ na wyraz całej głowy husky



Gen odpowiedzialny za rozjaśnienie pigmentacji szaty powoduje również rozjaśnienie oczu

psów rasowych, sędzia zwrócił mi uwagę, że nie powinnam wystawiać psa z bielmem na oku. Cóż — jak łatwo się domyślić, pies ten był różnooki.

Od tamtej pory minęło jakieś dziesięć lat. Rasa siberian husky zadomowiła się w Polsce na dobre, więc i nietypowa kolorystyka oczu przestała wzbudzać u ludzi aż takie emocje. Wciąż jednak wielu uważa, że najbardziej wartościowymi Husky są te, które mają niebieskie oczy. Doprowadziło to w naszym kraju do sytuacji, gdzie producenci psów bez opamiętania mnożą zwierzęta, które bez względu na swoją wartość wystawowo-użytkową muszą mieć niebieskie oczy. Na selekcję w innym kierunku nie starcza im już ani czasu, ani chęci.

A co na to wzorzec?

Zgodnie ze standardem, oczy husky powinny być w kształcie migdała, ustawione lekko skośnie, o barwie brązowej

lub niebieskiej. Wzorzec dopuszcza również oczy różnych kolorów.

Zupełnie powszechne jest również uznawanie osobników, których jedno oko jest dwubarwne, jako pełnowartościowych przedstawicieli rasy. W tym przypadku, na ciemnobrązowej tęczówce występują niebieskie plamy o różnych kształtach lub odwrotnie — na niebieskiej tęczówce zdarzają się brązowe plamy.



Pies o normalnej pigmentacji oka — brak genu rozjaśniającego.

Ponadto, barwa oczu u husky może być związana z umaszczeniem psa. Często zdarza się, że psy brązowo-białe mają oczy o barwie jasnobrązowej lub nawet żółtej, co wiąże się z genem rozjaśniającym pigmentację szaty.



Wydawać by się mogło, że wszystkie te szczenięta są niebieskookie. Nic z tego — jako dorosłe psy, wszystkie mają brązowe oczy.

Dotychczas nie przeprowadzono badań mających na celu wyjaśnienie sposobu dziedziczenia barwy oczu u husky, ale ustalono, że kolor tęczówki jest wynikiem współdziałania wielu genów. Uważa się, że oczy o barwie brązowej są dominujące zarówno w stosunku do oczu niebieskich, jak i dwubarwnych. Oko w dwóch kolorach uważa się za recesywne w stosunku do wszystkich wcześniej wymienionych.

Kiedy szczenięta husky otwierają oczy, wielu hodowców jest przekonanych, że cały miot będzie niebieskooki. Rzeczywiście, z początku barwa oczu jest granatowa, co może wprowadzać w błąd. Dopiero z czasem oczy zmieniają barwę na bardziej wyrazistą, dzięki czemu można określić kolor oczu dorosłego psa.

Najtrudniej jest ocenić barwę oczu u szczeniąt o umaszczeniu brązowo-białym. Jak już wspomniałam, u dorosłych osobników o takim umaszczeniu oczy są często rozjaśnione. Szczenięta mają więc z początku oczy granatowe, które z czasem zmieniają barwę na szarą. Z szarego z kolei, bądź rozjaśniają się do niebieskich, bądź zaczynają pojawiać się na nich brązowe plamki, które z czasem wypełniają całą tęczówkę. Tak więc, husky są fikuśne nie tylko pod względem charakteru.

Wielu znawców tematu zauważa, że barwa oczu ma bardzo istotny wpływ na wyraz całej głowy. Oczy ciemne dają wrażenie spokoju charakteru i łagodności. Oczy jaśniejsze, w tym również niebieskie, są bardziej „dzikie”, ale również sprawiają wrażenie bardziej okrągłych, gdyż źrenica jest w nich lepiej widoczna.

Jednak zarówno kształt, jak i kolor oczu są u siberian husky cechami użytkowymi. Jeden z czołowych sędziów i hodowców husky w Stanach Zjednoczonych, Alice Watt, zauważa, że wbrew

powszechnej opinii, kształt oka u psów północnych to nie tylko wymysł i fanaberia hodowców, ale również dążenie do optymalnego przystosowania do trudnych warunków atmosferycznych. Nie duże oko, w kształcie migdała ma za zadanie chronić zwierzę przed wiatrem i mrozem. Oczy duże są ponadto bardziej podatne na urazy.

Barwa oczu również nie jest dla użyteczności siberian husky bez znaczenia. Oczy o jasnej tęczówce są bardziej wrażliwe na promienie światła, co szczególnie dobrze widać podczas słonecznych dni. Niebieskooki pies mruży wtedy oczy zdecydowanie bardziej niż pies o ciemnej tęczówce. Szczególnie ciekawie zachowują się w takiej sytuacji zwierzęta różnokokie. Śmieszny to widok, kiedy patrząc na psa mamy wrażenie jakby „puszczał do nas oko”. To nic innego, jak obrona organizmu przed słońcem.



Niebieskie oczy nadają głowie wyraz bardziej dziki, a ponadto optycznie powiększają oko — w rzeczywistości, husky ten ma wzorcowy kształt oka.

Miałam kiedyś okazję wziąć udział w zawodach psich zaprzęgów, które odbywały się na tatrzańskich halach pokrytych grubą warstwą bieluńskiego śniegu. Wydawać by się mogło, że pogoda była wtedy wprost wymarzona- cały czas słońce. Jed-

nak ten bieg był dla mnie istną katorgą, ponieważ promienie słońca wydawały się być po prostu wszędzie — na niebie, na ziemi, po bokach — nie było przed nimi ucieczki. Jedynym ratunkiem przed oślepiającym światłem były ciemne okulary.

Psy takiej możliwości nie miały. Moge sobie tylko wyobrazić jak trudny był to dla nich bieg, a w szczególności dla tych, które ze względu na modę miały akurat niebieskie oczy. Tamten bieg był jednak wyścigiem sprinterskim wynoszącym za ledwie 6 km. Psy, które pracą w zaprzęgu zarabiają na swoje utrzymanie, pokonują nieraz jednego dnia po 50 km dziennie, a nierzadko więcej. Każdy z psów musi stawić czoło nie tylko zmęczeniu, ale również niesprzyjającym warunkom pogodowym, w tym również promieniom słonecznym. Dla psów pracujących, niebieskie oczy z pewnością nie są ułatwieniem.

Nie jest też tajemnicą, że w niektórych, szczególnie ciepłych krajach (np. Hiszpania, Meksyk) również u husky selekcyjonowanych wyłącznie na wystawy preferuje się oczy brązowe. Hodowcy uzasadniają to lepszym przystosowaniem do warunków pogodowych, a co za tym idzie, mniejszymi problemami przy wychowie psów. Powszechnie uznawaną opinią jest również to, że husky o oczach niebieskich są bardziej podatne na choroby i urazy.

Trudno stwierdzić ile w tych tezach jest prawdy, jednak moje prywatne obserwacje niestety nie zaprzeczają tym informacjom. Osobiście znam niebieskooką suczkę, która w wieku 6 lat musiała zostać poddana operacji usunięcia oka, gdyż zerwaniu uległo więzadło soczewki. Dwa lata później, w wyniku zaćmy, suka ta straciła wzrok w drugim oku. Niestety — to daje do myślenia.

Nie znaczy to jednak, że tylko husky niebieskookie są zagrożone chorobami oczu. W wielu krajach hodowcy biją na alarm. Takie dziedziczne choroby jak zaćma, dystrofia rogówki oka, czy postępujący zanik siatkówki (PRA) stały się u husky poważnym problemem. Badania przeprowadzone w 1999 roku przez American College of Veterinary Ophthalmologists wykazały występowanie zaćmy aż u 8% badanych Siberian Husky. Jednak Canine Eye Registry Foundation szacuje, że wyniki te mogą sięgać nawet 15-18% (!). Dystrofię rogówki wykryto u 3%, natomiast PRA u niecałego 1% badanych psów.

Choroby te mogą występować u osobników obydwu płci, bez względu na barwę tęczówki oczu. W niektórych przypadkach, mogą one wywoływać utratę ostrości widzenia lub nawet całkowitą ślepotę psa.

### Zaćma

Zaćma dziedziczna, w odróżnieniu od zaćmy starczej, może objawiać się już u trzymiesięcznego szczenięcia. Soczewka oka traci wtedy swoją przezroczystość, w wyniku czego ograniczona zostaje ilość promieni światła, która dociera do oka. Wraz z rozwojem zaćmy pies coraz bardziej traci wzrok, a w niektórych przypadkach może dojść do całkowitej ślepoty.

U husky, zaćma dziedziczna tworzy się najczęściej w tylnej części soczewki i zdarza się, że z początku jest ona widoczna tylko w jednym oku. W drugim ujawnia się dopiero w kilka miesięcy później.

Przeprowadzone badania dotyczące dziedziczenia zaćmy nie przyniosły dotychczas jednoznacznych rezultatów, a jedynie przypuszczania, że jest to cecha recesywna. Obecnie, podejmowane są próby stworzenia prostego testu DNA mającego na celu wykrywanie nosicieli genu odpowiedzialnego za dziedziczenie zaćmy.

### Dystrofia rogówki oka

Jest to choroba spowodowana nieprawidłowym odkładaniem się lipidów w rogówce oka, co powoduje matowienie jej jednej, bądź kilku warstw. Przypadłość ta ujawnia się w bardzo różnym okresie życia. Czasami jest to kilka miesięcy, ale często jest ona niemożliwa do wykrycia przed ukończeniem przez psa 4 czy 6 roku życia, co sprawia, że nigdy nie ma pewności, że osobniki używane do hodowli są wolne od tej choroby.

Podobnie jak w przypadku zaćmy, dystrofia rogówki atakuje oboje oczu, choć niekoniecznie w tym samym czasie i w tym samym stopniu.

Prowadzone obecnie badania ujawniły, że dystrofia rogówki oka dziedziczna jest za pomocą pojedynczego genu recesywnego, a także, że częściej na chorobę tę zapadają suki, niż psy.

### Postępujący zanik siatkówki (PRA)

W zależności od tego, która część siatkówki oka ulega uszkodzeniu, rozróżniamy postępujący zanik siatkówki oraz centralny zanik siatkówki.

W przypadku postępującego zaniku siatkówki, w pierwszym etapie choroby, która może objawiać się nawet w wieku sześciu miesięcy, następuje uszkodzenie komórek światłoczułych odpowiedzialnych za widzenie w słabym świetle. Powoduje to pogorszenie widzenia jedynie w nocy. Dalszy postęp choroby powoduje osłabienie wzroku również przy świetle dziennym, często aż do zupełnej ślepoty. Uszkodzeniu zawsze ulegają obojga oczu, chociaż w pierwszym etapie choroby stopień uszkodzenia może być różny.

Badania wykazały, że postępujący zanik siatkówki dziedziczny jest przez pojedynczy gen recesywny.

Pies chory na centralny zanik siatkówki traci wzrok tylko częściowo, dzięki czemu jest w stanie reagować na przedmioty znajdujące się w ruchu. W tym przypadku, pies widzi lepiej w świetle nocnym niż dziennym. Centralny zanik siatkówki może ujawnić się w okresie od pierwszego do piątego roku życia, a więc często na długo po tym jak został on wykorzystany do hodowli. Dodatkową trudność w wyeliminowaniu PRA z hodowli sprawia fakt, iż mechanizm dziedziczenia tej choroby nie został jeszcze odkryty.

U siberian husky występuje bardzo nietypowy rodzaj PRA, dotychczas wykryty tylko w tej rasie oraz u człowieka. Ten szczególny rodzaj choroby nazywany jest XLPR (od angielskiego „X Linked PRA”), ponieważ jest to cecha przenoszona na chromosomie X. W ten sposób samce, które posiadają chromosomy płci XY, są bądź całkowicie zdrowe, bądź chore. Z drugiej zaś strony, suki mogą być nosicielkami PRA nawet jeśli u nich sama choroba ujawniła się tylko w nieznanym stopniu. W tym przypadku, uszkodzenia siatkówki są nieznaczne i nie prowadzą do utraty wzroku tak, jak to może być u chorych samców.

Ze względu na sposób dziedziczenia XLPR, prowadzone są obecnie badania nad stworzeniem odpowiedniego testu mającego na celu wykrywanie obecności szkodliwego genu u suk nosicielek. Ponieważ PRA może ujawnić się u dorosłego, nierzadko kilkuletniego psa jedyną jak dotychczas metodą zapobiegania rozprzestrzenianiu się tej choroby jest coroczne badanie oczu.

Cóż, jak widać, wygląda to niezbyt wesoło, ale w wielu krajach hodowcy i Kluby Siberian Husky już wiele lat temu

podjęli kroki, aby maksymalnie zmniejszyć liczbę psów borykających się z dziedzicznymi chorobami oczu.

Próby te mogą wydawać się walką z wiatrakami, ponieważ coroczne badania oczu nie dają gwarancji, że pies, który w wieku jednego roku nie wykazywał zmian chorobowych, będzie zdrowy również za dwa lata. Ponadto jako, że choroby te są w większości dziedziczone przy udziale genów recesywnych, może zdarzyć się, że psy zdrowe są nosicielkami niepożądanych genów, a co za tym idzie, prześlą je potomstwu.

Mimo to, uważam, że wszelkie próby „oczyszczenia” rasy z chorób dziedzicznych, niezależnie od procentu ich skuteczności, są pożądane i powinny być propagowane w możliwie jak największej liczbie krajów.

Najbardziej chyba znaną inicjatywą na rzecz zwalczania dziedzicznych chorób oczu u husky jest utworzony w 1979 roku przez Siberian Husky Club of America, SHOR (Siberian Husky Ophthalmologic Register). Rejestr ten jest otwarty dla wszystkich posiadaczy husky. Aby pies mógł się w nim znaleźć musi, po ukończeniu jednego roku, pomyślnie przejść badanie oczu, przeprowadzone przez dyplomowanego specjalistę American College of Veterinary Ophthalmologists. Wpis do rejestru dokonywany jest na jeden rok. Po tym czasie, aby ubiegać się o ponowny wpis, należy badanie powtórzyć.

Wydaje się, że szczególnie teraz, gdy tak wiele mówi się na temat wpływu „ulepszania” ras na ich zdrowie, inicjatywy podobne do SHOR są bardzo potrzebne. Dla wielu światowej sławy hodowców siberian husky, nawet najpiękniejszy pies nie jest w pełni wartościowy, jeśli nie posiada badań wykluczających choroby oczu. Bardzo modne stało się w ostatnich latach używanie tych badań do reklamy własnej hodowli. Dzisiaj jest to po prostu sprawą prestiżu hodowli. Tak jest np. w Stanach Zjednoczonych, Hiszpanii, czy Francji — krajach, które w ostatniej dekadzie mają najwięcej do powiedzenia w dziedzinie hodowli siberian husky. Z pewnością to nie badania oczu decydują o licznych zwycięstwach odnoszonych przez hodowców z tych krajów, na wystawach najwyższej rangi, ale... może od tego trzeba zacząć?

**Tekst: Katarzyna Czarkowska**  
**Zdjęcia: Małgorzata Czarkowska**